

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

Nr 09 (107)
Wrzesień 2013

ISSN 1733-0459
Indeks 388726

KRAKÓW

Cena 6 zł (w tym 5% VAT)





ANDRZEJ MLECZKO



GALERIA
AUTORSWA
ANDRZEJA
MLECZKI

UL. ŚW. JANA 14

WWW.MLECZKO.PL

■ Jazda po Krakowie

Z zainteresowaniem i uznaniem przeczytałem artykuł byłego głównego architekta Krakowa Krystiana Seiberta („Kraków” nr 7-8), szczególnie uwagi o komunikacji w naszym mieście. W tej sprawie od wielu lat chodzimy od ściany do ściany: a to całkowite wyeliminowanie samochodów ze ścisłego śródmieścia, a to radykalne ograniczenie ruchu lub *status quo*. Seibert rozsądnie mówi, że mogłoby to doprowadzić do swoistego spustoszenia tego obszaru, który i tak ma tendencję do wyludniania się. Wśród zabytków powinni być ludzie (są na szczęście turyści, w zależności od pór roku), a także samochody w limitowanej ilości. Tymczasem obszerny parking przy ul. Karmelickiej jest pustawy. Falę samochodową może ograniczyć budowanie parkingów na obrzeżach miasta, skąd dojeżdżałoby się sprawnymi środkami komunikacji miejskiej, np. podziemnym tramwajem. Plany urbanistyczne powinny też wykorzystywać cudze, zazwyczaj pomyślnie przetestowane rozwiązania (Seifert pisze o holenderskich), żeby jazda po Krakowie została wreszcie racjonalnie uporządkowana.

Grzegorz Lubkiewicz, Kraków

■ Przyszły prezydent Krakowa

Podziela ironię felietonisty Mediomana odnoszącą się do Jarosława Gowina (*Składka na biednego dziadka*, „K” nr 7-8). Działalność tego pana kwalifikuje go do grupy politycznych awanturników, choć kreuje się na „pierwszego Moralistę RP”, jak pisze Mediomana. Gdyby próbował rządzić Krakowem, tak jak ministerstwem sprawiedliwości, lepiej, żeby się za to nie brał, dla dobra naszego miasta. Na razie zajmuje się próbami wykołajenia PO. Wolałabym, żeby nie zrobił tego w odniesieniu do Krakowa.

L.Z., Kraków

■ Wyjaśnienie

W numerze 6 (104) (2013) „Miesięcznika Społeczno-Kulturalnego Kraków” ukazał się mój tekst (s. 73) zatytułowany „Polemika”. Jest to rzeczywiście polemika z p. Krzysztofem Pasierbiewiczem, dokładniej z jego listem nadesłanym do Redakcji „Miesięcznika Społeczno-Kulturalnego Kraków” w dniu 15 lutego 2013 r. Redakcja jednak nie zamieściła listu, z którym polemizuję. Nie dociekam, czy stało się to celowo czy przez nieuwagę. Sporządziłem polemikę tylko

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

KRAKÓW

W PRENUMERACIE

Prenumerata „Krakowa” na 2013 rok

Zapraszamy do skorzystania z możliwości otrzymywania naszego miesięcznika w prenumeracie pocztowej. Jej cena roczna (za 11 kolejnych numerów pisma, łącznie z kosztami wysyłki) wynosi:

- dla odbiorców mieszkających w kraju: 60 zł
- dla mieszkających za granicą: 120 zł

W prenumeracie zamawianej na krótszy okres – na przykład do końca br. – koszt jednego numeru wraz z wysyłką wynosi 6 zł w kraju i 12 zł za granicą.

! Nie zapomnijcie, prosimy, podać adresu, pod jaki pismo ma być dostarczane!

Wpłaty prosimy dokonywać na konto:

**Stowarzyszenie Kulturalno-Naukowe „Kraków”,
31-027 Kraków, ul. Mikołajska 2, pokój 5
ING Bank Śląski o/Kraków
83 1050 1445 1000 0022 8507 5566**

na wypadek, gdyby list p. Pasierbiewicza został wydrukowany w „Miesięczniku Społeczno-Kulturalnym Kraków”, o czym redakcję wyraźnie poinformowałem i to nie jeden raz. Nawiasem mówiąc, notka „Od redakcji” nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, ale to tylko odnotowuję bez wchodzenia w szczegóły.

Jan Woleński

■ 80-lecie Krzysztofa Pendereckiego

Opera Krakowska przygotowała kompozytorowi urodzinowy prezent w postaci festiwalu jego oper. Publiczność będzie miała okazję obejrzeć *Diabły z Loudun*, *Ubu króla* oraz *Raj utracony* w wykonaniu zespołów oper z Krakowa, Gdańska i Wrocławia. Festiwal otworzą *Diabły z Loudun* w reżyserii Laco Adamika, których krakowska premiera odbyła się 13 grudnia 2008 roku na otwarciu nowego gmachu



Opery Krakowskiej (27 i 29 września obejrzymy jej wznowienie). Krakowska inscenizacja została uznana w 2008 roku za najlepszy spektakl Festiwalu im. Jana Kiepury. *Ubu Króla* w inscenizacji i reżyserii Janusza Wiśniewskiego zaprezentuje 3 października zespół Opery Bałtyckiej, kilka dni po gdańskiej premierze. 5 października obejrzymy *Raj utracony* w inscenizacji i reżyserii Waldemara Zawodnińskiego, przygotowany przez zespół Opery Wrocławskiej. W opinii samego kompozytora jest to najlepsza z dotychczasowych inscenizacji dzieła.



18

Lesław Peters
Poszerzenie horyzontów ułatwia zdobycie pracy. Rozmowa z prof. Włodzimierzem Sady, rektorem Uniwersytetu Rolniczego
– GPS dla opryskiwacza?! Po co?
– Chociażby po to, żeby nie pokryć tej samej powierzchni dwukrotnie pestycydem używanym do ochrony roślin przed chorobami, szkodnikami i chwastami.



58

Józef Baran
Mroźek z Borzęcina
W trakcie osobistych spotkań miałem wrażenie, iż jest to najtrudniejszy rozmówca pod słońcem. Zamiast dodawać skrzydeł rozmowie, on je łamał.



70

Elżbieta Wojnarowska
Być kobietą. Rozmowa z Magdaleną Piekorz
Kino nie jest kwestią płci, tylko wrażliwości.



82

Agnieszka Stabro
Gdy się miało szczęście, które się nie trafia...
Pawlikowska wniosła w związek z Janem więcej, niż otrzymała, zdołała wyzbyć się egoizmu, kochać całą sobą. Było to szczęście, które się nie trafia, miłość, która zdarza się tylko raz w życiu.

Okładka: fot. Jan Zych

3 **Jacek Balcewicz**
Nie muszę być pierwszym, ale lubię pracę, która mnie interesuje i wciąga. Rozmowa z Bogusławem Kośmidrem, przewodniczącym Rady Miasta Krakowa

7 **Jan Pieszcachowicz**
Niebezpieczne związki nad Wisłą

8 **Jan Widacki** *Kibole a sprawa polska*

9 **Medioman** *Mroźek rozpamiętywany*

9 **Ewa Lipska** *PJN*

10 *Witryna fotoreporterów*

12 **Jerzy Surdykowski**
Postpolityka w działaniu

15 **Jacek Balcewicz**
W Wiedniu stanie wreszcie pomnik Jana III Sobieskiego

16 **Jakub Loginow**
Kraków w Europie Środkowej – lider czy outsider?

18 **Lesław Peters**
Poszerzenie horyzontów ułatwia zdobycie pracy. Rozmowa z prof. Włodzimierzem Sady, rektorem Uniwersytetu Rolniczego

22 **Marianna Kozłowska**
Woda ksieni nie szuka

25 **Krystyna Rożnowska**
Dziecko to wyjątkowy pacjent. Rozmowa z dr. Stanisławem Stępniewskim, dyrektorem Szpitala Dziecięcego im. św. Ludwika w Krakowie

28 **Wojciech Machnicki**
Nie przenosi się starych drzew

32 **Stanisław Hager** *Rewolucja czy kontynuacja? Rozważna ewolucja!*

34 **Czesław Robotycki**
Wawrzyniec Sawicki
Rozmowy niepolityczne: „Przestańmy własną pieścić się boleścią...”

36 **Mateusz Drożdż** *50 lat muzeum otwartego uroczyste 45 lat temu*

40 **Maciej Pinkwart** *Między Wawelem a Giewontem: po skarby*

42 **Stanisław Ługowski**
Wycieczki rowerem: Pleszów

44 **Jan Rogóż** *Portrety ulic: Gołębia*

51 **Sylwester Dziki**
Sto lat temu w Krakowie

52 **Piotr Hapanowicz**
Mauzoleum królowej Bony Sforzy w Bari

54 **Maciej Mieziar**
Arystokrata w epoce buntu mas

56 **Jan Pieszcachowicz**
Wielki, smutny prześmiewca

58 **Józef Baran** *Mroźek z Borzęcina*

62 **Jolanta Ciosek**
Drugie życie Sławomira Mroźka

64 **Justyna Nowicka**
Teatralny ranking w trzech odsłonach

66 **Ewa Kozakiewicz**
Wątpliwy czar dawnej szkoły

69 *Podróż do Hiszpanii, której już nie ma*

70 **Elżbieta Wojnarowska**
Być kobietą. Rozmowa z Magdaleną Piekorz

73 **Marek Sołtysik**
Dokąd tak pędzisz, na łeb, na szyję, grafiko artystyczna?

74 **Paweł Głowacki**
Patrząc sobie bezustannie w oczy

75 **Mieczysław Czuma**
Centuś to brzmi dumnie

76 **Dorota Nowakówna**
O poezji – z dyskretną żarliwością. Rozmowa z Edwardem Hirschem

78 **Janusz Paluch** *Kronika kulturalna*

80 **Teresa Feliks** *Krakowskie książki...*

80 **Krzysztof Lisowski**
Zwykle rzeczy Marzeny Brody

81 **Marzena Broda** *Wiersze*

82 **Agnieszka Stabro**
Gdy się miało szczęście, które się nie trafia...

85 **Krzysztof Lisowski**
Nowe wakacyjne lektury

86 **Wacław Krupiński**
W teatrze małe jest piękne

88 **Magdalena Skrejko**
Ślady krakowskich zakładów fotograficznych...

90 **Marek Sołtysik**
Akt twórczy w bagażu osobistym

93 **Anna Woźniakowska**
Józef, nasz brat

94 **Maria Malatyńska**
Kamera na Kraków

96 *Więści z A–B*

Nie muszę być pierwszym, ale lubię pracę, która mnie interesuje i wciąga

Z Bogusławem Kośmidrem, przewodniczącym Rady Miasta Krakowa, rozmawia Jacek Balcewicz



– Czy możemy rozmawiać jak „inżynier po AGH” z „inżynierem po AGH”?

– Proszę bardzo. Skończyłem Wydział Elektrotechniki, Automatyki i Elektroniki, moja wyuczona specjalność to elektronik ze specjalnością automatyka tzw. EIAE pawilon B-1. Choć była jeszcze Akademia Ekonomiczna i studia podyplomowe, ale rzeczywiście jestem „inżynierem po AGH”.

– A ja skończyłem Wydział Wiertniczo-Naftowy, pawilony A-1 i A-4... Trzymając się litery statutu Stowarzyszenia Wychowanków AGH, powinniśmy zwracać się do siebie „per kolego”.

– Proponuję, abyśmy skrócili ten dystans jeszcze bardziej i mówili sobie po imieniu.

– Cała przyjemność po mojej stronie. Zatem do rzeczy: czym jest dzisiaj funkcja rajcy stołecznego królewskiego miasta Krakowa?

To zaszczyt, splendor, sposób na życie, zawód, misja, obowiązek, spełnienie marzeń czy tylko epizod w życiu?

– Każdy z radnych znajdzie pewnie osobistą odpowiedź na to pytanie. I każdy w tej wyliczance znajdzie coś dla siebie. Znajdą się tacy, dla których pewnie będzie to zawodem. Dla mnie na szczęście nie, bo mam swój zawód...

– A więc czym?

– Zobowiązaniem, wyzwaniem, odpowiedzialnością, a ujmując to jednym słowem, przede wszystkim służbą. Jednak nie mitycznemu i anonimowemu miastu, a jego mieszkańcom. Ta funkcja uczy pokory, pozwala realizować marzenia i materializować pomysły, a także odciskać swoje piętno na kilkusetletniej historii miasta. Poważnie traktowana zmusza do sporego wysiłku. Trzeba nauczyć się słuchać, wsłuchiwać w potrzeby

„Kraków” – miesięcznik społeczno-kulturalny
31-027 Kraków, ul. Mikołajska 2, pokój 5;
tel. 12 222 00 14; 661 22 82 82
redakcja@krakow.krakow.pl | www.krakow-miesiecznik.pl
redaktor naczelny: Jan Pieszcachowicz
jan.pieszcachowicz@krakow.krakow.pl
zastępca redaktora naczelnego: Jerzy Piekarczyk
jerzy.piekarczyk@krakow.krakow.pl
sekretarz redakcji: Marian Szulc
marian.szulc@krakow.krakow.pl
kolegium: Jacek Balcewicz, Edward Chudziński, Krzysztof Lisowski, Wojciech Machnicki, Maria Malatyńska, Janusz Paluch, Lesław Peters, Andrzej Romanowski, Kazimierz Targosz

stale współpracują: Małgorzata Bożek, Ewa i Grzegorz Kozakiewiczowie, Piotr Koziarz, Małgorzata Lebda, Kuba Loginow, Bogna Wernichowska, Elżbieta Wojnarowska, Anna Woźniakowska, Jan Zych
opracowanie graficzne: Roman Banaszewski
projekt układu typograficznego: Igor Banaszewski
promocja i reklama: Edyta Wiśniowska
edyta.wisniowska@krakow.krakow.pl
wydawca: Stowarzyszenie Kulturalno-Naukowe KRAKÓW i Śródmiejski Ośrodek Kultury
druk: Techgraf, Łańcut, nakład: 3,5 tys. egzemplarzy
Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca
Wszystkie prawa zastrzeżone © „Kraków”

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

Nr 10 (108)
PAŹDZIERNIK 2013

ISSN 1733-0459
Indeks 388726

KRAKÓW

Cena 6 zł (w tym 5% VAT)





GALERIA
AUTORSKA
ANDRZEJA
MLECZKI

UL. ŚW. JANA 14

WWW.MLECZKO.PL

■ Pomnikomania?

Jak wyczytałam we wrześniowym „Krakowie”, będzie-
my stawiać w Wiedniu pomnik Sobieskiemu i jego odsiecz.
Pomijam wszelkie spory o to, kto naprawdę pod Wiedniem
dowodził armię sprzymierzonych albo o to, jak się ta odsiecz
miała do polskiej racji stanu, bo przecież wspomogła pań-
stwo, które sto lat później inicjowało rozbiory Polski. Ale jak
już chcemy swoje zasługi podkreślać, to dlaczego dziełem tak
niepozornym? I nie o rozmiar tu chodzi, a o ekspresję, czy
raczej jej brak. Przy czym skłonna jestem rozgrzeszyć auto-
ra projektu, a winić jego inicjatorów, którzy nie zadali sobie
podstawowego pytania: „po co? o co nam chodzi?”. Ileś tam
będzie ten pomnik kosztował, ale mam wrażenie, że będą
to pieniądze zmarnowane, mało kto się przy nim zatrzyma,
mało kto będzie kojarzył datę i wydarzenie. Jeśli mamy w ten
sposób przekazać jakieś przesłanie mieszkańcom Wiednia
(Austrii, Europy...), to może wpierw je zdefiniujemy, a potem
znajdźmy dla niego właściwą formę. To przecież nie zawsze
musi być rzeźba, czasem właściwsza będzie akcja marketingo-
wa, książka czy program telewizyjny! Typowo polskie: robimy
nie po to, by załatwić jakąś sprawę, lecz by problem „odfaj-
kować”, mieć pozycję ładnie wyglądającą w sprawozdaniach.
Jestem ciekawa, czy ktoś (może radni? może prezydent
Majchrowski?) wykaże się odwagą i powie stop tej eksporto-
wej pomnikomanii.

Ewa Szlaga
dziś Warszawa, ale przez wiele lat Kraków

■ Kraków w Paryżu

Szanowny Panie,
Chciałam za Pana pośrednictwem poinformować czytel-
ników miesięcznika „Kraków” o organizowanej przez nas
we Francji retrospektywnej wystawie prac krakowskiego arty-
sty malarza i i twórcy witraży Adama Stalony – Dobrzańskiego
(1904 – 85). Nosi ona tytuł *Lumières du Monde entre l’Orient
et l’Occident – Adam Stalony – Dobrzański, peinture et icônes
en vitraux* (Światła świata między Wschodem a Zachodem,
Adama Stalony-Dobrzańskiego malarstwo i ikony w witrażach).

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY
KRAKÓW W PRENUMERACIE
Prenumerata „Krakowa” na 2013 rok
Zapraszamy do skorzystania z możliwości otrzymywania naszego
miesięcznika w prenumeracie pocztowej. Jej cena roczna (za 11 ko-
lejnych numerów pisma, łącznie z kosztami wysyłki) wynosi:
• dla odbiorców mieszkających w kraju: 60 zł
• dla mieszkających za granicą: 120 zł
W prenumeracie zamawianej na krótszy okres – na przykład
do końca br. – koszt jednego numeru wraz z wysyłką wynosi 6 zł
w kraju i 12 zł za granicą.
**! Nie zapomnijcie, prosimy, podać adresu,
pod jaki pismo ma być dostarczane!**
Wpłaty prosimy dokonywać na konto:
**Stowarzyszenie Kulturalno-Naukowe „Kraków”,
31-027 Kraków, ul. Mikołajska 2, pokój 5
ING Bank Śląski o/Kraków
83 1050 1445 1000 0022 8507 5566**

Miejsce ekspozycji: Maison d’ Eglise Notre Dame de
Pentecôte – Paris, la Défense. Będzie czynna przez mie-
siąc, od 9 października do 8 listopada b.r.

Ponadto w Centrum Naukowym PAN w Paryżu
odbędzie się konferencja na ten temat pod tytułem
A la recherche de la lumière de l’Orient vers l’Europe
(czwartek, 24 października 2013 o godz. 19.00). Ponadto
na zakończenie tych wydarzeń paryska publiczność
będzie mogła uczestniczyć w wieczorze poświęconym
Piwnicy pod Baranami, podczas którego wystąpi m.in.
Mieczysław Świącicki.



Kuratorem wystawy ze strony polskiej jest wnuk Adama
Stalony – Dobrzańskiego, Jan Pawlicki, a ze strony francu-
skiej Ewa Grzech, prezes polsko- francuskiego stowarzysze-
nia WITRAZE 2000 (siedziba w Paryżu).

Pozdrawiam serdecznie i zainteresowanych zapraszam
na wystawę, a kto przyjechać nie może – zapraszamy na naszą
stronę internetową www.stalony-dobrzanski.info.

Ewa Grzech

Na ilustracji fragment witrażu Adama Stalony-Dobrzańskiego
z katedry w Nysie.

■ Zaproszenie do „Wampiriady”

W dniach 15-17 października 2013 r. po raz kolejny studenci
Uniwersytetu Pedagogicznego wezmą udział w „Wampiriadzie”
– akcji honorowego oddawania krwi, która nieprzerwanie
od kilku lat cieszy się dużą popularnością wśród młodych lu-
dzi. Zapraszamy do udziału wszystkich, nie tylko studentów.

Adriana Rojek

Niezależne Zrzeszenie Studentów
Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

■ To był Indyk!

Przed miesiącem w tekście o Sławomirze Mroźku *Wielki
smutny prześmiewca* („Kraków” nr 9/2013) omyłkowo sce-
nę z chórkami chłopów ułokowałem w *Tangu* – podczas gdy
w rzeczywistości pochodzi ona z *Indyka*. Przepraszam.

Jan Pieszczachowicz

12 **Jakub Łoginow**
Jak jest granica, to musi być jakiś szlaban
Od kilkunastu miesięcy zdobycie wizy Schengen w polskich konsulatach na Ukrainie i Białorusi w normalny, uczciwy sposób jest właściwie niemożliwe

22 **Pogrzeb**
Fotoreportaż z pogrzebu Sławomira Mrożka

40 **Jan Rogóż**
Portrety ulic: św. Anny
Żydów stopniowo wysiedlano z tego terenu w okolicy dzisiejszego placu Szczepańskiego, a na wykupionych gruntach wznoszono kolejne budynki tworząc dzielnicę uniwersytecką.

50 **Piotr Hapanowicz**
Ostatnie dni w kraju księcia Józefa Poniatowskiego
Poniatowski miał pod swoimi rozkazami armię liczącą ponad 18 i pół tys. ludzi. Zebrał ją w zajmowanym przez Rosjan kraju, po świętej porażce.

74 **Jerzy Piekarczyk**
Czas zatrzymany. Na 85-lecie Wojciecha Plewińskiego
Warszawianin z urodzenia, krakowianin z wyboru, z wykształcenia architekt, ale z powołania fotografik!

Okładka: Zakrzówek, fot. Jan Zych

3 **Jacek Wojciechowski**
Pogrywanie z nauką

6 **Jacek Balcewicz**
UJ i AGH oraz reszta

7 **Medioman Firycyk w zalotach**

7 **Ewa Lipska**
Coaching i egzorcyzmy

8 **ks. Robert Nęcek**
Fenomen papieża Franciszka

9 **Jan Widacki**
Profesorowie

10 **Witryna fotoreporterów**

12 **Jakub Łoginow**
Jak jest granica, to musi być jakiś szlaban

14 **Maria Malatyńska**
Janusza Majewskiego gawęda o miastach i ludziach

18 **Czesław Rybotycki, Wawrzyniec Sawicki**
Ksenofobia uratuje Europę?

20 **Elżbieta Dziwisz**
Trzy mile na godzinę

22 **Pogrzeb**

24 **Jerzy Piekarczyk**
Siedziba ducha Mehoffera

32 **Jacek Balcewicz**
Ważne, abyśmy ze sobą rozmawiali w swoich językach. Rozmowa z Peterem Feldmannem, nadburmistrzem Frankfurtu n. Menem

33 **Kraków – Lipsk**

34 **Agnieszka Barańska**
Archeolodzy z UJ odkrywają przeszłość Indian

37 **Elżbieta Dziwisz**
Jeśli nie jesteśmy na tym świecie za karę...

38 **Stanisław Ługowski**
Wycieczki rowerem: górny odcinek doliny Dłubni

40 **Jan Rogóż**
Portrety ulic: św. Anny

49 **Stanisław Dziedzic**
„Konspekt”

50 **Piotr Hapanowicz**
Ostatnie dni w kraju księcia Józefa Poniatowskiego

54 **Stanisław M. Jankowski**
Twierdza w Łęgu

56 **Waldemar Bałda**
Most, który stał się wiaduktem

58 **Sylwester Dziki**
Sto lat temu w Krakowie

59 **Wojciech Machnicki**
Smok wawelski z nożem w zębach

60 **Bogna Wernichowska**
Pałac w zakolu Wisły

63 **Mieczysław Czuma**
Po krakowsku, po warszawsku

64 **Agnieszka Barańska**
Dodatkowa forma ekspresji. Rozmowa o muzyce z Janem Klatą, dyrektorem Starego Teatru

66 **Wacław Krupiński**
Pasja na gitarę

68 **Teresa Bętkowska**
Patent na życie. Andrzej Zieliński nie tylko o Skaldach

70 **Anna Woźniakowska**
Festiwal wciąż jary

71 **Biała Dama z Kórnika**

72 **Małgorzata Kanikuła**
Grający na dzbanie

74 **Jerzy Piekarczyk**
Czas zatrzymany. Na 85-lecie Wojciecha Plewińskiego

77 **Ewa Kozakiewicz**
Siemiradzki i Gierzyński na prześwietleniu...

78 **Jan Pieszcachowicz**
Istnienie w wielościeniu

80 **Paweł Głowacki**
Czytać, podnosząc głowę

81 **Krzysztof Lisowski**
Jesienne wędrowanie

82 **Wojciech Ligęza**
Przygasające światło

83 **Ewa Elżbieta Nowakowska**
Wiersze

84 **Marek Sołtysik**
Co się działo we wnętrzu projektanta wnętrza

86 **Stanisław Stabro**
Poliptyk współczesności

87 **Teresa Feliks**
Krakowskie książki...

88 **Beata Szymańska**
Miłość i rówieśnicy

89 **Janusz M. Paluch**
Niezwyčajna biografia

90 **Maria Malatyńska**
Kamera na Kraków

92 **Janusz M. Paluch**
Kronika kulturalna

94 **Marek Sołtysik**
Polowanie na czarownicę

96 **Wieści z AB**

„Kraków” – miesięcznik społeczno-kulturalny
31-027 Kraków, ul. Mikołajska 2, pokój 5;
tel. 12 222 00 14; 661 22 82 82
redakcja@krakow.krakow.pl | www.krakow-miesiecznik.pl
redaktor naczelny: Jan Pieszcachowicz
jan.pieszcachowicz@krakow.krakow.pl
zastępca redaktora naczelnego: Jerzy Piekarczyk
jerzy.piekarczyk@krakow.krakow.pl
sekretarz redakcji: Marian Szulc
marian.szulc@krakow.krakow.pl
kolegium: Jacek Balcewicz, Edward Chudziński, Krzysztof Lisowski, Wojciech Machnicki, Maria Malatyńska, Janusz Paluch, Lesław Peters, Andrzej Romanowski, Kazimierz Targosz

stale współpracują: Małgorzata Bożek, Ewa i Grzegorz Kozakiewiczowie, Piotr Koziarz, Małgorzata Lebda, Kuba Łoginow, Bogna Wernichowska, Elżbieta Wojnarowska, Anna Woźniakowska, Jan Zych
opracowanie graficzne: Roman Banaszewski
projekt układu typograficznego: Igor Banaszewski
promocja i reklama: Edyta Wiśniowska
edyta.wisniowska@krakow.krakow.pl
wydawca: Stowarzyszenie Kulturalno-Naukowe KRAKÓW i Śródmiejski Ośrodek Kultury
druk: Techgraf, Łańcut, nakład: 3,5 tys. egzemplarzy
Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca
Wszystkie prawa zastrzeżone © „Kraków”

Jacek Wojciechowski

Pogrywanie z nauką

Mówiąc najkrócej: nauka jest sposobem poznawania świata. Żeby w następstwie dało się wykreować coś nowego i pożytecznego albo zapobiec czemuś, co niepożądane. Lecz do tych pożytków bądź zapobiegania droga prowadzi daleka, pośrednia, wielopozoomowa i niekoniecznie korzystają z niej ci, którzy powinni lub mogliby chcieć. To zaś piramidalnie utrudnia, komplikuje lub wręcz uniemożliwia o c e n y.

A że naukę uprawia się za pieniądze głównie publiczne, to oceniać (publicznie) trzeba i do ocen rwie się każdy: podatnik krajowy oraz podatnik z podatkowego rajy. Ale najbardziej żądni ocen są administratorzy, w szczerym przeświadczeniu, że na naukę naukową pieniędzy wydaje się za dużo (u nas akurat prawie najmniej w Europie), więc za sprawą ocen chcą wydatki ciachnąć.

Ocenianie nauki nie jest procedurą nową. Pracownicy nauki robią to od wielu stuleci i nie mylą się w swoich ewaluacjach, ale biurokratom nie o takie sposoby oceniania chodzi. Dlatego stworzyli inne narzędzia oceny nauki: według swojego uważania.

Do oceny są zaś teraz w Polsce dokonania ok. 140 000 pracowników naukowych (i 470 uczelni) – w tym ponad 20 000 profesorów – którzy w zespolonym geście powinni takim narzędziem pokazać środkowy palec. Lecz nie pokazują: za sprawą samobójczej grzeczności.

POGRYWANIE PARAMETRYCZNE

Kiedy Dymitr Mendelejew odkrył, że najlepsze nasycenie wody alkoholem wynosi 40%, ocena – wraz z drobną (5%) korektą oraz akceptacją zaproponowanej nazwy *vodka* – była natychmiastowa. Za to na weryfikację okresowego układu pierwiastków przyszło czekać wiele lat. Dziś nadzorująca naukę biurokracja nie umie czekać tak długo, no i nie wyraża zgody na niekontrolowane przez nią narzędzia ewaluacyjne. Dlatego wymyślono p a r a m e t r y z a c j e.

Polega ona na arbitralnym przyznawaniu p u n k t ó w za naukowe publikacje, z czego potem biorą się jakieś pieniądze dla uczelni, ewentualnie ciut większe za więcej punktów. Logika (?) jest zatem taka, że nie ma znaczenia, co ktoś ustalił lub odkrył, już to kwadratowe koło bądź kolisty kwadrat, ważne (?) ile na ten temat napisał tekstów i gdzie je opublikował. Książki (monografie) naukowe w języku polskim punktowane są podle, wyżej natomiast ocenia się teksty krótkie, w wyznaczonych czasopismach, szczególnie wysoko z tzw. listy filadelfijskiej i głównie w amerykańskich.

U podstaw tych (międzynarodowych, lecz gdzie indziej ostrożnych) praktyk kryje się rzekome prawo Lotki. Lotka, ignorując istnienie książek naukowych, twierdził, że 90% wartościowych publikacji naukowych zawiera się w 10% naukowych czasopism, stąd późniejsze kategoryzacje. Co prawda nikt tego nie udowodnił – to zresztą niemożliwe – natomiast na potrzeby urzędników wykuł się z tego pozorowany schemat ocen, który w Polsce jest użytkowany z nieznaną za granicą nadgorliwością i sztaampą.

Powstała mianowicie rodzima lista rankingowa czasopism naukowych (trzydziestu i corocznie zmieniana) z przypisaną

punkcją, periodyki rodzime wyceniająca trzykrotnie lub nawet czterokrotnie niżej aniżeli anglojęzyczne. Jakkolwiek nie jest wolna od niespodzianek. Firmuje ją resort nauki.

Natomiast rzeczywistym ustalaniem schematu punktacyjnego – szokująco i po urzędniczymu osobliwego – zajmuje się firma Index Copernicus International, z nieznanym tytułem kompetencyjnym, a tym bardziej nie wiadomo kto konkretnie i z jakimi specjalnościami. W podstawie punktacji, za umiędzynarodowienie oraz zagraniczne indeksowanie publikacji, przyznaje się 60% ogółu punktów, natomiast ocenom *eksperckim* (nie wiadomo, co to takiego) pozostawiono raptem 12% punktów. Punktacyjną resztę przeznaczono na opinie techniczne. W sumie zatem to jest tak, jakby samolot oceniać wedle wyglądu, a nie według tego jak fruwa.

Kierując się tymi przesłankami, tekst o bitwie pod Płowcami lub o uprawie kapusty w Polsce trzeba opublikować w trzeciorzędnym czasopiśmie z Idaho, żeby to przyniosło punktowy profit. Opublikowany za oceanem artykuł, liczący (powiedzmy) dziesięć stron, k a ż d e m u spośród (dajmy na to) sześciu współautorów przyniesie cztery razy więcej punktów, niż gdyby napisał po polsku poważną monografię naukową. A jest przecież tak, że tekst do czasopisma napisze się w miesiąc, podczas gdy na monografię trzeba poświęcić trzy lata. No to nic dziwnego, że na polskie monografie co młodszych autorów coraz trudniej liczyć. Czy to nie jest przypadkiem nokautowanie rodzimej nauki?

Na jakkolwiek efektywność badań i naukowej refleksji mało kto zwraca jeszcze uwagę. Natomiast dzięki takiej praktyce ewaluacyjnej nadzorująca naukę biurokracja może pogrywać parametrami i w ten sposób uzasadniać swoje istnienie. W rezultacie rozrost resortowej biuralizacji i administracji w szkołach wyższych osiąga imponujące rozmiary.

Po drugiej stronie tego samego systemu: polski uczony, publikujący po polsku i w Polsce, jest w tejże Polsce uczonym piątej kategorii. Mikołaj Rej przewraca się w grobie, a ustawa o języku polskim gnije. Tak nie jest prawie nigdzie na świecie. Prawie – bo na Białorusi trudno uświadczyc naukowe publikacje po białorusku; wszystko leci po rosyjsku. Więc, znaczy się, wracają nowe wzorce zachowań ze Wschodu?

POGRYWANIE CZWARTOLIGOWE

Intencje (pozorowane) tych praktyk są niby czytelne: sprawić, żeby polską naukę dostrzegano w świecie wyraźniej. Co generuje się z zakompleksienia oraz z mentalności alienacyjnej – natomiast bez wystarczających przesłanek. Bo wcale tak nie jest, żeby aktualnie polskich dokonań naukowych żadne zagraniczne oczy nie zauważały. Natomiast faktycznie, w rozmaitych zestawieniach biurokratycznych wypadamy nieciekawie – parametryzacja nic nie zmieniła – lecz poza administratorami nikt ich nie traktuje z nadmierną powagą. Chyba że u nas...

Międzynarodowe rankingi lokują polskie u c z e l n i e – więc nie naukę ani uczonych – na poziomie światowej czwartej ligi.

Ach, czy już pani wie,
Moja pani, moja pani,
Ach, czy już pani wie,
Co się stało na A-B?
Boy

Sakrobiznes

Burmistrz Świebodzina powiedział z zadowoleniem, że wzniesiony w jego miejscowości posąg Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata „w krótkim czasie może stać się maszynką do zarabiania pieniędzy”. 36-metrowy pomnik, podobno najwyższy na świecie, jest raczej kiczowaty, ale przecież nie o to chodzi. Do Świebodzina pielgrzymują liczni przedstawiciele samorządów z Niemiec, by nauczyć się, jak zarabiać na turystyce religijnej, ponieważ do 20-tysięcznego miasteczka przyjeżdża około 30 tys. pielgrzymów miesięcznie. Buduje się płatne parkingi, galerie handlowe, restauracje i hotele z widokiem na pomnik. Sakrobiznes kwitnie. (jotpe)



Fot. Grzegorz Kozakiewicz



Fot. Jacek Balcewicz

Cuda posta Godsona

Nic dziwnego, że były poseł PO John Godson nie wytrzymał w tej liberalnej partii, bo potrafi wskrzeszać zmarłych, naśladując Jezusa Chrystusa. „Mogę pokazać wideokasetę z nagraniem tego cudu” – zapewnił poseł. A parlamentarzysta Gowin ma podobno marzenia senne, że zasiada w fotelu premiera, a nawet prezydenta RP, a w ostateczności – prezydenta Krakowa. (jotpe)



Rowerzyści

Na ścieżki rowerowe idą coraz większe pieniądze, a rowerzyści i tak wolą jeździć po swoim. Zresztą pod Wawelem utarło się niepisane prawo, że... rowerzystom wolno wszystko.

Fot. Jacek Balcewicz

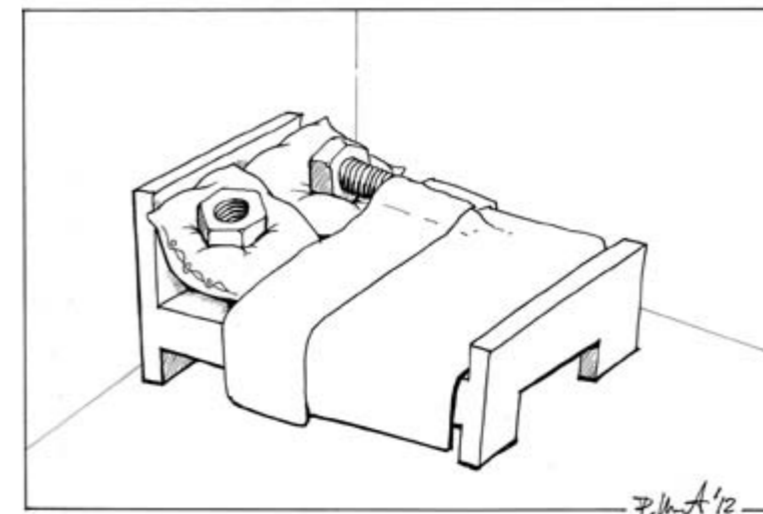


Kolejny Everest sztuki

Kraków dba, by mieszkańcy i przyjezdni mieli nieprzerwany kontakt z Everestami rodzimej sztuki. A to ustawi na trawniku pod Wawelem odpustową głowę Kazimierza Wielkiego, a to odda kawałek powierzchni muzeum najnowocześniejszej sztuki facetowi, który przez 3 miesiące miał żyć tam z gęśmi i czytać im wiersze... A teraz artyzm Piotra Lutyńskiego (to ten od gęsi) przebił Michał Hyjek, którego „projekt artystyczny” polegał na tym, że obok Bunkra Sztuki uruchomił prywatną sieć bezprzewodową, a w niej udostępnił fragmenty starej powieści kryminalnej Macieja Słomczyńskiego czyli Joe Alexa *Powiem wam, jak zginął*. „Liczymy, że mroźną krew w żyłach fabuła zostanie wzmocniona atmosferą wytwarzaną przez jesienny park...” – zachwalają cmokierzy. A może lepiej stuknąć się w czołko? (lsz)

Biedronka jak dobra melina

Mieszkańców Kazimierza spotkało prawdziwe szczęście. Przy ulicy pułkownika Berka Joselewicza otwarto im Biedronkę. To drugi sklep tej sieci w ścisłym centrum Krakowa. Najbardziej zadowoleni są lokalni menele, bo dzięki temu mają jeszcze tańszą wódkę i wino. A lokal, jak dobra melina za dawnych lat, otwarty jest aż do północy... (jb)



F. M. A '12

Strategia Sakiewiczza

Pan Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”, już wie, jak zmieść premiera. Otóż potrzebna jest okupacja: „Może się zdarzyć, że Tusk straci większość w parlamencie i protesty go zmiotą. Nikt nie będzie chciał bronić władzy w czasie okupowania ministerstw przez związkowców”. Racja, po co jakieś wybory, wystarczy objąć okupacją sejm i najważniejsze urzędy oraz osoby w państwie, a pan Duda z panem Guzem, przy wsparciu prezesa PiS, załatwi resztę. To oczywiście nie będzie zamach stanu tylko wola ludu. (jotpe)



Samozwaniec?

Ten nowy, intrygujący znak pojawił się kilka miesięcy temu przy ulicy Szczepańskiej vis-à-vis Hotelu Starego. Problem w tym, że Kurdystan nie jest państwem (uczenie: podmiotem prawa międzynarodowego), więc nie może akredytować swoich przedstawicielstw dyplomatycznych czy konsularnych. Czyżby w Wielkim Udzielnym Księstwie ZIKiT tego nie widzieli i wydzielili miejsce postojowe dla nieistniejącej placówki dyplomatycznej?

Fot. Jacek Balcewicz

Miasto i tak zapłaci?

Jeden z najsympatyczniejszych krakowskich pomników, upamiętniający wierność psa Dżoka, został przesunięty, by zrobić miejsce pod monument AK. I pewnie każdy by się z tym faktem pogodził, gdyby nie drobiazg: na pomnik AK nie ma pieniędzy, zebranej dotąd przez inicjatorów kwoty nawet na cokol by nie starczyło. Mam wrażenie, że komitet budowy monumentu działa mało pręźnie. A może jest jeszcze gorzej: nie stara się o pozyskanie funduszy, bo liczy, że koniec końców, na ten szczytny cel, i tak pieniądze da miasto. Więc po co się starać? (lsz)

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

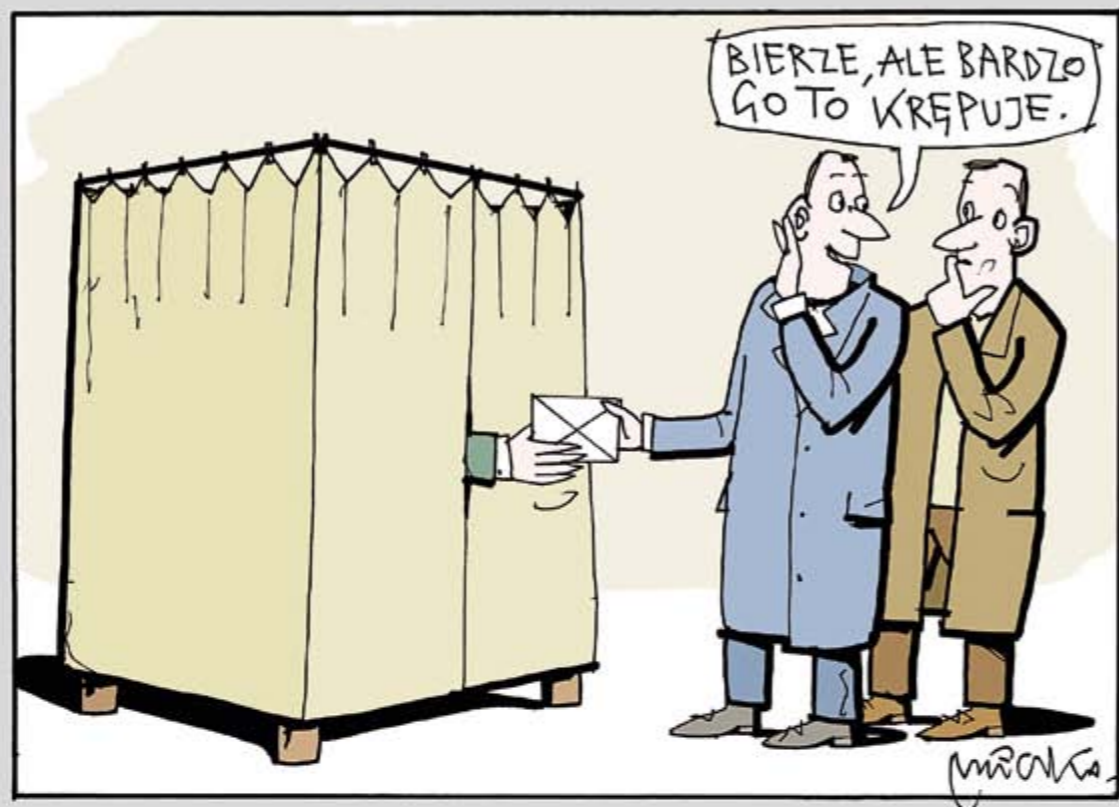
Nr 11 (109)
Listopad 2013

KRAKÓW

ISSN 1733-0459
Indeks 388726

Cena 6 zł (w tym 5% VAT)





GALERIA
AUTORSKA
ANDRZEJA
MLECZKI

UL. ŚW. JANA 14

WWW.MLECZKO.PL

■ To jakiś konkurs?

Jeszcze nie wygasły emocje związane z referendum warszawskim, a już rozgorzała bitwa – tym razem w Sejmie – o referendum edukacyjne. Z mównicy przemawiał do reprezentacji PiS-u (nawet oni nie stawili się w komplecie) i posła Kłopotka kolejny samozwańczy trybun z hasłem na ustach: „Brońmy nasze dzieci”. Tusk bowiem zamachnął się nie tylko na tupolewa, ale także na sześciolatków, których chce pod przymusem posłać do szkoły. Pan Elbanowski ronił łzy nad losem sześciolatków w jednej z katowickich szkół, które „temi małemi rękami” kopią w czasie przerwy na boisku węgiel metodą odkrywkową. Tyle w tym prawdy, co w opiniach ekspertów z komisji Macierewicza, ale zdaje się, że od jakiegoś czasu w Sejmie trwa tajny konkurs na to, kto w tym szacownym gmachu wygłosi najbardziej piramidalne głupstwo. Pan Elbanowski, jak mi się wydaje, zameldował się w czołówce.

Pozdrawiam całą redakcję i szczególnie felietonistę Mediomana

Józef Rybiński

PS A propos referendum warszawskiego: w Krakowie też się chcą w podobny sposób wygłupiać?

■ O sobie i o mężu Kiry Gałczyńskiej, czyli co można wyczytać w internecie

Red. Jan Pieszczachowicz, interweniowałem i doczekałem się; w Wikipedii pod hasłem „Marek Sołtysik” naniesiono poprawkę i już jest prawidłowo o tym, co było: „Nagroda Miasta Krakowa (w kategorii Młodego Twórcy) za twórczość literacką (1980)”.

Serdecznie Was pozdrawiam

Marek Sołtysik

PS Na moją interwencję poprawiono również informację, że Gloria Artis dostałem za „całokształt twórczości”, co niejako przygwaźdza (niby że to już „kuniec”), gdy tymczasem było to po prostu za twórczość literacką. Lecz co się dziwić Wikipedii, skoro Instytut Książki podał (chyba bezmyślnie za PAP), że Kira Gałczyńska będzie na Targach podpisywać książkę o swoim MĘŻU Konstantym Ildefonsie Gałczyńskim! Ciekawe, że nie zareagowali obrońcy moralności. W ogóle nic i cisza. Nie ma np. „Żywocika Literackiego”, który takie bzdury wychwytywał i puszczał w Polskę co tydzień w potężnym nakładzie.

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

KRAKÓW W PRENUMERACIE

Prenumerata „Krakowa” na 2014 rok

W nowym roku zapraszamy do skorzystania z możliwości otrzymania naszego miesięcznika w prenumeracie pocztowej. Jej cena roczna (za 11 kolejnych numerów pisma, łącznie z kosztami wysyłki wynosi:

- dla odbiorców mieszkających w kraju: 60 zł
- dla mieszkających za granicą: 145 zł (poczta kiedyś lotnicza, dziś priorytetowa) i 120 zł (poczta zwykła)

W prenumeracie zamawianej na krótszy okres – na przykład do końca br. – koszt jednego numeru wraz z wysyłką wynosi 6 zł w kraju i 12 zł za granicą.

! Nie zapomnijcie, prosimy, podać adresu, pod jaki pismo ma być dostarczane! !

Wpłaty prosimy dokonywać na konto:

**Stowarzyszenie Kulturalno-Naukowe „Kraków”,
31-027 Kraków, ul. Mikołajska 2, pokój 5
ING Bank Śląski o/Kraków
83 1050 1445 1000 0022 8507 5566**





10

Czesław Robotycki, Wawrzyniec Sawicki
Europa Środkowa – mit urzeczywistniony
Geograficznie nie da się wyznaczyć granic Europy Środkowej, jest ona czystą fikcją, mitem.



18

Jacek Balcewicz
Żal straconego czasu. Rozmowa z Ryszardem Langerem
Dziś Kraków zużywa połowę tej ilości wody, co w roku 1990. Nie myjemy się mniej, ale mniej wody marnujemy.



54

Zdzisław Leśnicki
Perypetie Melpomeny na placu Świętego Ducha (1)
Zagrzybienie, wszechobecna stęchła, zimno, przeciągi (zimną publiczność siedziła w futrach) zaczęły odstraszać nawet najbardziej wytrwałych miłośników Melpomeny od wizyty w starym teatrze.



62

Maciej Mieźian
Dracula na Wawelu
Drakula – imię budzące dziś grozę, kojarzące się jednoznacznie z wampirem, miało dawniej zupełnie inne, bardzo zaszczytne konotacje.

Okładka: 200-lecie bitwy pod Lipskiem, kolejnej fetowanej przez nas klęski. Fot. Grzegorz Kozakiewicz.

- 3 **Mateusz Drożdż**
Kapitulacja w sekretariacie prezydenta
- 4 **Lesław Peters** *Zaprojektować miasto*
- 7 **Mediomian** *Sztuka oglupiania*
- 7 **Ewa Lipska** *Parafilie seksualne*
- 8 *Witryna fotoreporterów*
- 10 **Czesław Robotycki, Wawrzyniec Sawicki**
Europa Środkowa – mit urzeczywistniony
- 13 **Jacek Balcewicz**
Pożegnanie konsula
- 14 **Jerzy Surdykowski**
Gdy rozum śpi, budzą się wierzenia
- 17 **Jan Pieszczechowicz**
Agresja i zmęczenie
- 18 **Jacek Balcewicz**
Żal straconego czasu. Rozmowa z Ryszardem Langerem, prezesem Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie oraz nowo mianowanym prezesem Krakowskiego Holdingu Komunalnego
- 20 *Jubileusz prof. T. Gobana-Klasa*
- 21 **Wojciech Machnicki**
Hydrozagadka, czyli płynię Wisła, płynię...
- 22 **Majka Lisińska-Koziół**
Stary człowiek jest bliżej nieba
- 25 **Ks. Robert Nęcek** *Bez obłudy*
- 26 **Jakub Łoginow**
Apteka już nie wyżywi
- 28 **Krystyna Rożnowska**
Leczyl ciało i duszę. O prof. A. Szczekliku
- 30 **Elżbieta Dziwisz**
„Wesoły Cmentarz” Cimitirul Vesel
- 33 **Jan Widacki** *Jesień wspomnień*
- 34 **Lesław Peters** *Z Krakowa w kosmos*
- 36 **Ewa Kozakiewicz**
Nowe oddziały Muzeum Narodowego
- 39 **Jerzy W. Gajewski** *Górska skarbnica*
- 40 **Jan Rogóż**
Portrety ulic: Mały Rynek
- 49 **Sylwester Dziki**
Sto lat temu w Krakowie

- 50 **Mateusz Drożdż**
Przewrót w Rakowicach
- 53 **Stanisław Grodzki**
1918 w Grodzisku okiem młodego oficera c.k. armii
- 54 **Zdzisław Leśnicki**
Perypetie Melpomeny na placu Świętego Ducha (1)
- 58 **Maciej Pinkwart** *Pierwsi turyści*
- 60 **Piotr Skucha**
Kolejowa historia Krzemionek
- 62 **Maciej Mieźian** *Dracula na Wawelu*
- 65 **Mieczysław Czuma**
Kres papierowej epopei
- 66 **Bogna Wernichowska**
W kręgu zjaw i spirytystów, czyli Kraków metafizyczny...
- 68 **Krzysztof Lisowski**
Na jednej z Wysp Jelenich
- 70 **Paweł Głowacki**
Miejsca, w których ich już nie ma
- 71 **Marcin Wilk** *Dwadzieścia lat minęło...*
- 72 **Jolanta Ciosek** *Teatr mam we krwi. Rozmowa z Nikolajem Koladą*
- 74 **Jerzy Kronhold** *Wiersze*
- 76 **Marta Węgiel**
Znów mi zagrały Harfy Papuszy. Rozmowa z Janem Kantym Pawłuskiewiczem
- 79 **Dorota Nowakówna**
Do you speak jazz?
- 80 **Stanisław Lem** *O igraniu językiem*
- 82 **Stanisław Burkot**
Elephantiasis w wersji Sławomira Mrożka
- 84 **Wacław Krupiński**
Świat ks. Jerzego Bryły
- 86 **Maria Malatyńska** *Kino blisko kina*
- 88 **Janusz M. Paluch** *Kronika kulturalna*
- 90 **Anna Woźniakowska**
Urodzinowe prezenty
- 91 **Teresa Feliks** *Krakowskie książki...*
- 92 **Marek Sołtysik**
Sezon wystaw przejrzystych
- 95 **Marek Sołtysik** *64 plakaty filmowe*
- 96 *Więści z A-B*

„Kraków” – miesięcznik społeczno-kulturalny
31-027 Kraków, ul. Mikołajska 2, pokój 5;
tel. 12 222 00 14; 661 22 82 82
redakcja@krakow.krakow.pl | www.krakow-miesiecznik.pl
redaktor naczelny: Jan Pieszczechowicz
jan.pieszczechowicz@krakow.krakow.pl
zastępca redaktora naczelnego: Jerzy Piekarczyk
jerzy.piekarczyk@krakow.krakow.pl
sekretarz redakcji: Marian Szulc
marian.szulc@krakow.krakow.pl
kolegium: Jacek Balcewicz, Edward Chudziński, Krzysztof Lisowski, Wojciech Machnicki, Maria Malatyńska, Janusz Paluch, Lesław Peters, Andrzej Romanowski, Kazimierz Targosz

stale współpracują: Małgorzata Bożek, Ewa i Grzegorz Kozakiewiczowie, Piotr Koziarz, Małgorzata Lebda, Kuba Łoginow, Bogna Wernichowska, Elżbieta Wojnarowska, Anna Woźniakowska, Jan Zych
opracowanie graficzne: Roman Banaszewski
projekt układu typograficznego: Igor Banaszewski
promocja i reklama: Edyta Wiśniowska
edyta.wisniowska@krakow.krakow.pl
wydawca: Stowarzyszenie Kulturalno-Naukowe KRAKÓW i Śródmiejski Ośrodek Kultury
druk: Techgraf, Łańcut, nakład: 3,5 tys. egzemplarzy
Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca
Wszystkie prawa zastrzeżone © „Kraków”

Kapitulacja w sekretariacie prezydenta

Na co dzień stoi sobie w sekretariacie prezydenta Jacka Majchrowskiego. Siadają przy nim ci, którzy oczekują na umówione spotkanie z włodarzem miasta. Z jego blatu mogą wziąć najnowszy egzemplarz dwutygodnika miejskiego „Kraków.pl” lub miesięcznika „Kraków”, a w lepszych finansowo czasach stały na nim także czekoladowe słodczyce. Jego ciężki marmurowy okrągły blat wspiera się na masywnej drewnianej nodze i czterech esowatych podporach. Stolik wykonano wraz z kompletem mebli dla prezydenta Juliusza Lea dokładnie sto lat temu. Pięć lat później właśnie na jego blacie Austriacy podpisali oddający Kraków w polskie ręce akt kapitulacji, kończący okres zaborów.

Polsko-austriackie rozmowy na temat przejmowania władzy w mieście rozpoczęły się w magistracie w czwartek 31 października 1918 roku o godz. 10. Wydarzenia tego poranka zmieniały dynamicznie sytuację obu stron negocjacji. Polscy konspiratorzy zdążyli opanować koszary przy ul. Wielickiej i Kalwaryjskiej, potem wspierani przez kolejarzy i przyłączających się krakowian pomaszerowali na północny brzeg Wisły, niszcząc po drodze symbole władzy habsburskiej. „Znienawidzone orły austriackie z łoskotem padały na ziemię wśród gromkich okrzyków publiczności” – relacjonował przemarsz parę dni później dziennikarz „Ilustrowanego Kuryera Codziennego”. Z okna Collegium Novum wyrzucono na bruk duży portret cesarza Franciszka Józefa I. „Tłum z rykiem rzucił się na nie [płótno] i w mgnieniu oka rozszarpał na drobne strzępy” – wspominał jeden z uczestników wydarzeń. Po mieście krążyły oddziały wojskowe z biało-czerwonymi kokardkami, grupy uzbrojonych cywili i orkiestra kolejarzy, na ulicach pojawiało się coraz więcej podniekowanych krakowian. Widać było, że konspiratorzy są zdecydowani, a w mieście wrze. W takich okolicznościach rozpoczęły się rozmowy polsko-austriackie w magistracie.

Polscy politycy uzgodnili ze sobą przed spotkaniem, że jeśli Austriacy nie poddadzą się dobrowolnie, to przejmą władzę siłą. Było to ryzykowne, bo zaborca miał w Krakowie 12-tysięczny garnizon i dysponował wciąż wystarczająco dużą przewagą militarną, by krwawo stłumić bunt. Tym bardziej, że już wówczas sformowano i wyćwiczone oddziały asystencyjne, czyli wojskowe oddziały porządkowe przygotowane do tłumienia ewentualnych rozruchów. Niekorzystna była także sytuacja narodowościowa w garnizonie – wśród mundurowych przewagę mieli Austriacy, Rusini i Węgrzy, Polacy byli w mniejszości.

O godz. 10 w udostępnionym przez prezydenta Jana Kantego Federowicza gabinecie rozpoczęły się rozmowy. Strona polska składała się z posłów – przedstawicieli Polskiej Komisji Likwidacyjnej – Aleksandra Skarbka, Zygmunta Lasockiego, Józefa Ptasia i Włodzimierza Tetmajera. Upadającą właśnie monarchię Habsburgów reprezentowali komendant wojskowy generał hrabia Siegmund Benigni, jego szef sztabu *oberst* (pułkownik) Ludwig Grimm oraz kilku oficerów. Wojskowi słyszeli już o rozruchach w mieście, wiedzieli, że nie mogą liczyć na krakowską policję, bo jej dyrektor podporządkował się przedstawicielom Polskiej Komisji Likwidacyjnej, a w dodatku byli zdani na siebie, bo nie mogli się dodzwonić po instrukcje do Wiednia.

Zaraz po przywitaniu Aleksander Skarbek po niemiecku, spokojnie, ale stanowczo powiedział przedstawicielom cesarza Karola I: „W imieniu rządu polskiego wzywam panów, abyście w nasze ręce złożyli swoją władzę!”. Austriacy ostro protestowali, ale Skarbek ostrzegł Benigniego: „Czynię Waszą Ekscelencję osobiście odpowiedzialnym wobec Naczelnej Komendy Armii [austriackiej – dopisek MD] za rozlew krwi, który w godzinie nastąpić może”.



W pomieszczeniu obok gromadzili się uzbrojeni polscy oficerowie z groźnymi minami i orzełkami na czapkach, napięcie narastało.

Rozmowy nad treścią dokumentu posuwały się z oporami, aż do gabinetu przyszedł brygadier Bolesław Roja w mundurze legionowym. Aleksander Skarbek przedstawił go jako tego, który ma przejąć władzę z rąk austriackich, a Roja poinformował Austriaków krótko, że w każdej jednostce wojskowej w mieście komendę obejmie najwyższy rangą Polak. Następnie wyszedł, a konspiratorzy kontynuowali realizację polityki faktów dokonanych. Aby utrudnić c.k. oficerom ewentualną kontrakcję, zatrzymano ich w magistracie. Zostali pod strażą polskich urzędników i oficerów, nie mieli możliwości kontaktu z podwładnymi, ale poczęstowano ich przyniesionym z hotelu obiadem. W tym czasie polscy żołnierze zajmowali kolejne budynki wojskowe w mieście.

O godz. 14 ponownie przybył brygadier Roja z wieścią, że przejął już władzę wojskową w Krakowie. Austriacy czekający na dalszy rozwój sytuacji w obecnym sekretariacie prezydenckim nie wrócili do gabinetu, aby kontynuować rozmowy, ale usiedli przy najbliższym stoliku, na jego marmurowym blacie rozłożyli przygotowane papiery i złożyli swoje podpisy pod dokumentem o przekazaniu władzy w Krakowie. Wojskowych odwieziono samochodami do ich kwatery, gdzie zaczęli się pakować i niedługo później opuścili miasto.

Gdy tuż po powrocie z magistratu gen. Benigni został zapytany przez austriackiego oficera, co robić, odpowiedział: „To, co ja już zrobiłem. Proszę oddać komendę najstarszemu polskiemu oficerowi. Nasza władza skończyła się”.

Mateusz Drożdż
Fot. Jan Zych

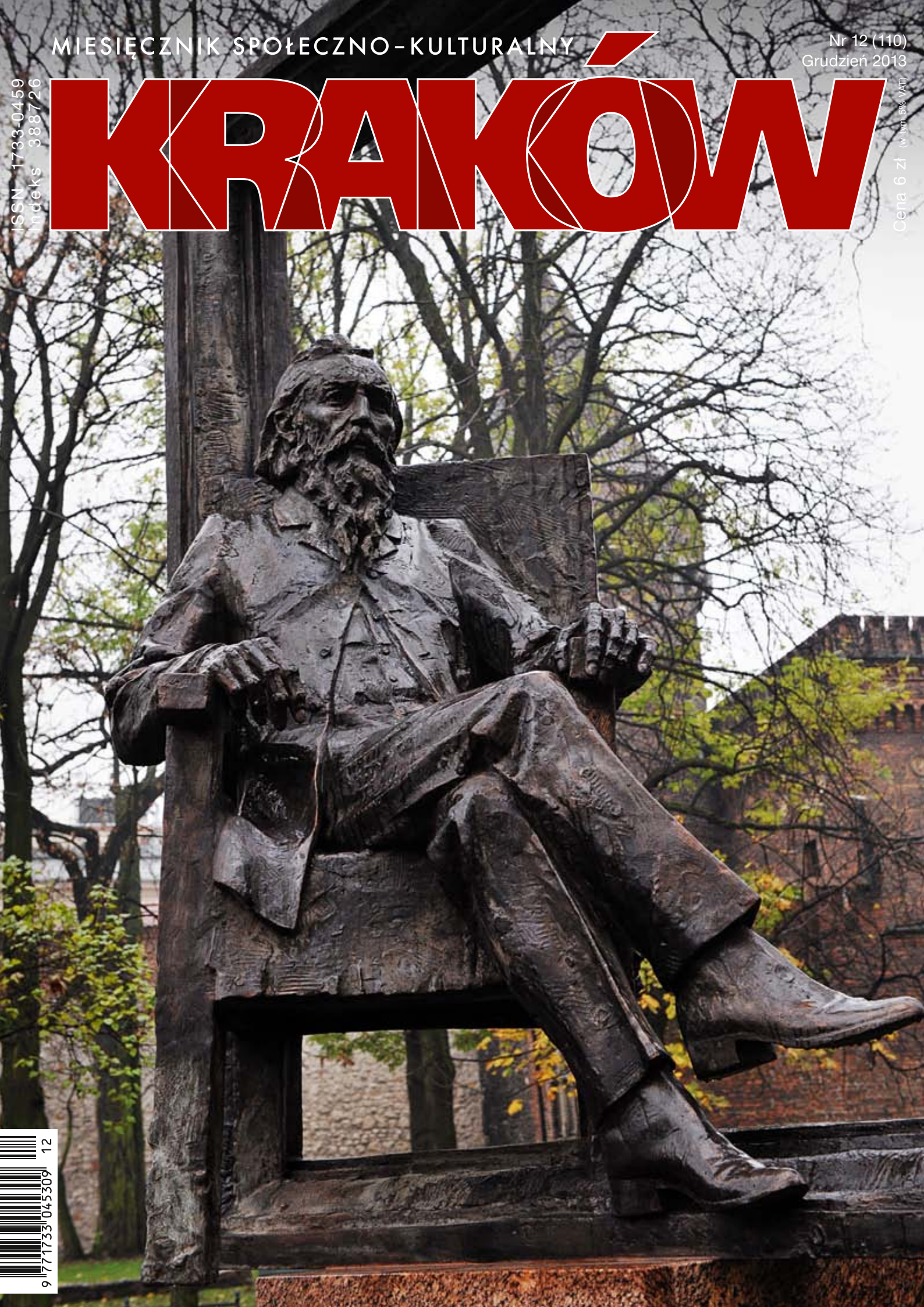
MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

Nr 12 (110)
Grudzień 2013

KRAKÓW

ISSN 1733-0459
Indeks 388726

Cena 6 zł (w tym 9% VAT)





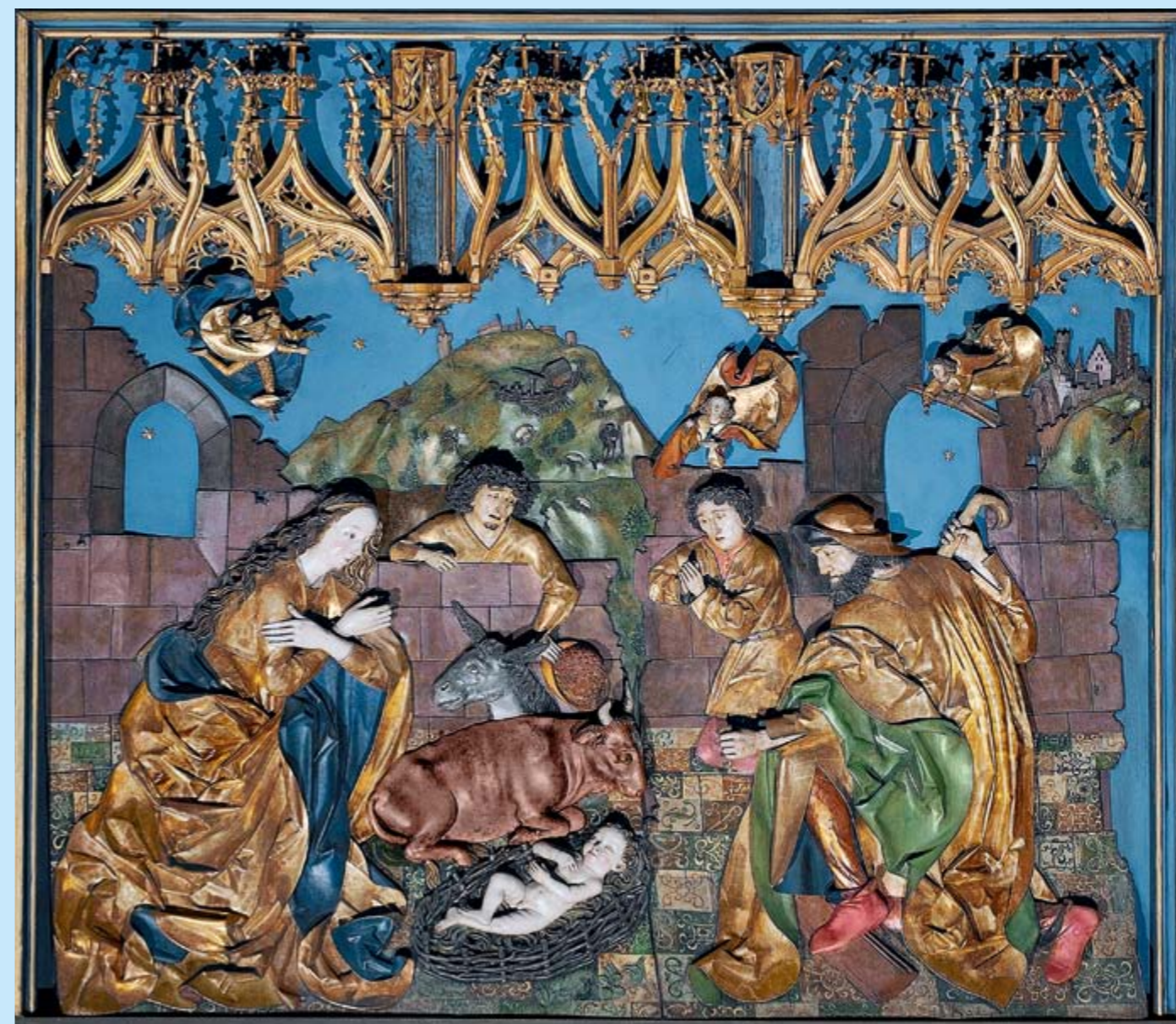
ANDRZEJ MLECZKO



GALERIA
AUTORSWA
ANDRZEJA
MLECZKI

UL. ŚW. JANA 14

WWW.MLECZKO.PL



Żłóbek z Ołtarza Mariackiego, fot. Andrzej Nowakowski

*S*pokojnych
i radosnych Świąt
i jak najlepszego
Nowego Roku
Czytelnikom,
autorom i przyjaciołom
życzy
redakcja „Krakowa”

Pasterka w Kościele Mariackim

Noc nad dachami Krakowa
rozpostarła gwiazdziste sklepienie,
jarzą się choinki w oknach,
sypie śnieg – powracają wspomnienia...
Lecz śnieg się uspokoił – i leży, nakrył
białą czapą głowę poety, blask bije
łuną od witraży, kołyszą się, kołyszą dzwony...
Wokół, jak zabawki świętych, połyskują
między choinkami szopki, pochyliła się
Maria, aby wybrać
dla Syna najpiękniejszą ze wszystkich,
A słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami.
Potem, zaroił się Rynek
tłumem radosnych twarzy...
Wesołych Świąt! Profesorze,
Wesołych Świąt! Panie Stanisławie

Stanisław Ledóchowski

18

Jerzy Piekarczyk
Pierwszy architekt II Rzeczypospolitej

Jest jakimś szyderstwem historii, że jeden z twórców narodowego mitu odrodzonej II Rzeczypospolitej, człowiek niezwykle wpływowi, wystawy monograficznej doczekał się dopiero 65 lat po swojej śmierci.

24

Andrzej Romanowski
Żegnaj, Mistrzu.
O Henryku Markiewiczzu

Nasza współpraca miała trwać ponad 37 lat i nie zakończyła jej nawet śmierć Markiewicza. Ponad 37 lat! Czyli dłużej niż żyli Schubert czy Mozart. Prawie tyle, ile żył Wyspiański.

70

Jacek Balcewicz
Skarb ciszy i ciemności

Wspaniały album *Skarb. Kopalnia Soli w Wieliczce* – początkowo projektowany jako wydawnictwo dwutomowe – musiał zostać najcięższą (dosłownie: 4,1 kg) książką wydaną w Krakowie.

86

Ewa Kozakiewicz
Dostałam pozłacany imbryczek...

Nie wszyscy wiedzą, że Tadeusz Kościuszko przez całe życie amatorsko rysował, malował i rzeźbił, a nawet szydełkował. Posiadał też przenośną tokarkę i w wolnych chwilach wykonywał małe przedmioty z drewna.

Na okładce: Pomnik Jana Matejki; proj. Czesław Tutaj. Fot. Jan Zych

- 3 Nagrody miasta Krakowa, 2013
- 4 Krzysztof Jasiński
- 5 Jan Pamuła
- 6 Adam Strzałkowski
- 7 Zbigniew Myczkowski z zespołem
- 8 Agnieszka Radwańska
- 9 Nagroda im. Wisławy Szymborskiej
- 10 Jan Widacki
Ciemne chmury na polskim niebie
- 11 **Medioman** *Idzie nowe*
- 11 Ewa Lipska *Absolutny (pod)śluch*
- 12 Witryna fotoreporterów
- 14 Jakub Łoginow
Kraków na wodnej autostradzie
- 16 *Półwiecze pracy zawodowej Edwarda Chudzińskiego*
- 16 *Znane z „Krakowa”, zebrane w książce*
- 17 Katarzyna Ratkowska
e-Twinning – co to takiego?
- 18 Jerzy Piekarczyk
Pierwszy architekt II Rzeczypospolitej
- 22 Czesław Robotycki,
Wawrzyniec Sawicki *Hipokryzja*
- 24 Andrzej Romanowski
Żegnaj, Mistrzu.
O Henryku Markiewiczzu
- 28 Jan Pieszczechowicz
Mój nauczyciel i przyjaciel
- 29 ks. Robert Nęcek
Starość jak dobre wino
- 30 Marek Lucyniusz
Wierzę w przyszłość książki. Rozmowa z Grzegorzem Gaudenem, dyrektorem Instytutu Książki
- 36 Jagoda Szczerowska-Surdykowska,
Jerzy Surdykowski
Jeszcze za Tybetem
- 40 Jan Rogóż
Portrety ulic: plac dworcowy
- 49 Sylwester Dziki
Sto lat temu w Krakowie
- 50 Ewa Danowska
Św. Mikołaj w dawnym Krakowie
- 52 Rafał Skąpski
Szopka włoska Katarzyny Okoniowej
- 55 Bogna Wernichowska
Podzielić swoje ziemskie dobra

- 56 Mateusz Drożdż
Krwawa legionowa Wigilia
- 59 Mieczysław Czuma
Perła wiedzy, krakauerologia
- 60 Zbigniew Leśnicki
Perypetie Melpomeny na placu Świętego Ducha (2)
- 63 Krzysztof Lisowski
Pauzaniarz i paru późniejszych turystów
- 64 Melania Tutak
Zakład pana Matecznego
- 66 Katarzyna Siwiec
Ocalone sercem i rozumem
- 69 Anna Woźniakowska
Krakowskie muzyczne świętowanie
- 70 Jacek Balcewicz
Skarb ciszy i ciemności
- 74 Elżbieta Wojnarowska
*Jutro możemy być szczęśliwi...
Rozmowa z Adamem Nowakiem z zespołu Raz Dwa Trzy*
- 77 Aleksandra Wnękwona *ukończyła sto lat*
- 78 Paweł Głowacki
Widok z okna. Widok tapet
- 79 Ryszard Siwek *Fuga polska*
- 80 Bolesław Faron
Przewrotna księga jubileuszowa
- 82 *Dużo krzyku, mało sztuki*
- 83 Janusz M. Paluch
Portrety piórem pisane
- 84 Krzysztof Lisowski
Niech śpiewają nasze zbyt niespokojne umysły
- 85 Beata Szymańska *Wiersze*
- 86 Ewa Kozakiewicz
Dostałam pozłacany imbryczek...
- 88 Janusz M. Paluch
Kronika kulturalna
- 90 Justyna Nowicka
Na maskaradzie, w mrocznym lesie, do Damaszku
- 92 Marek Sołtysik
Sztuka bez końca na koniec roku
- 94 Maria Małatyńska
Kamera na Kraków
- 96 *Więści z A-B*

„Kraków” – miesięcznik społeczno-kulturalny
31-027 Kraków, ul. Mikołajska 2, pokój 5;
tel. 12 222 00 14; 661 22 82 82
redakcja@krakow.krakow.pl | www.krakow-miesiecznik.pl
redaktor naczelny: Jan Pieszczechowicz
jan.pieszczechowicz@krakow.krakow.pl
zastępca redaktora naczelnego: Jerzy Piekarczyk
jerzy.piekarczyk@krakow.krakow.pl
sekretarz redakcji: Marian Szulc
marian.szulc@krakow.krakow.pl
kolegium: Jacek Balcewicz, Edward Chudziński, Krzysztof Lisowski, Wojciech Machnicki, Maria Małatyńska, Janusz Paluch, Lesław Peters, Andrzej Romanowski, Kazimierz Targosz

stale współpracują: Małgorzata Bożek, Ewa i Grzegorz Kozakiewiczowie, Piotr Koziarz, Małgorzata Lebda, Kuba Łoginow, Bogna Wernichowska, Elżbieta Wojnarowska, Anna Woźniakowska, Jan Zych
opracowanie graficzne: Roman Banaszewski
projekt układu typograficznego: Igor Banaszewski
promocja i reklama: Edyta Wiśniowska
edyta.wisniowska@krakow.krakow.pl
wydawca: Stowarzyszenie Kulturalno-Naukowe KRAKÓW i Śródmiejski Ośrodek Kultury
druk: Techgraf, Łańcut, nakład: 3,5 tys. egzemplarzy
Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca
Wszystkie prawa zastrzeżone © „Kraków”

Nagrody miasta Krakowa 2013



Fot. Jan Zych

w dziedzinie kultura i sztuka:

Krzysztof Jasiński
za dokonania w dziedzinie teatru

prof. Jan Pamuła
za nowoczesne podejście w twórczości plastycznej

w dziedzinie nauka i technika:

prof. dr hab. Adam Strzałkowski
za wybitne osiągnięcia w dziedzinie fizyki jądrowej oraz organizacji nauki

zespół architektów z Politechniki Krakowskiej
w składzie: dr hab. inż. arch. Zbigniew Myczkowski, prof. PK – kierownik zespołu, dr inż. arch. Krzysztof Wielgus, dr inż. arch. Urszula Forczek-Brataniec, mgr inż. arch. kraj. Karol Chajdys, mgr inż. arch. kraj. Karolina Latusek, mgr inż. arch. kraj. Paulina Nosalska, mgr inż. arch. Wojciech Rymsza-Mazur, mgr inż. arch. kraj. Olena Zapolska
za stworzenie Planu Ochrony Parku Kulturowego Stare Miasto w Krakowie

w dziedzinie sportu:

Agnieszka Radwańska
za wybitne osiągnięcia w dziedzinie sportu

Ponadto przyznano wyróżnienia:

Waldemar Komorowski (PK)
praca doktorska pt. *Kamienice, palace miejskie i rezydencje kanoniczne w Krakowie. Trwałość gotyckiego modelu w nowożytności*

Jakub Kamiński (AGH)
praca magisterska pt. *Modelowanie struktury i własności mechanicznych kości gąbczastej*

Ewelina Krok (PK)
praca magisterska pt. *SANUS PER AQUAM. Adaptacja i modernizacja fortu 52A Łapianka w Krakowie*

Krzysztof Gardjew (PK)
praca magisterska pt. *Alternatywna komunikacja miejska w Krakowie w kontekście krajobrazowym – projekt szybkiej kolei aglomeracyjnej*

Piotr Pajor (UJ)
praca magisterska pt. *Przemiany koncepcji układu przestrzennego katedry krakowskiej w latach 1305-1364*

(Z komunikatu Wydziału Kultury UM Krakowa)